

OUR NEWS ◆ UNSERE NACHRICHTEN ◆ НАШИ НОВОСТИ NASZE NOWINKI

W TYM NUMERZE

- Nie taki egzamin straszny, czyli...
- Pożegnanie gości z Niemiec
- Spod szkolnej ławki: Mały Książę na asteroidzie E986 / Kukułka / Earth day / Leśny savoir vivre / Wielkanoc na Ukrainie / Крісло прабабусі / Konkursy / Zawsze przy was / Dzień Matki
- Palcem po mapie: Kanada oraz Kraków
- Kącik gospodyń domowych
- Akademia Pitagorasa
- Akademia Poligloty



REDAKCJA GAZETKI:

Hania Czystołowska / Marysia Kozłowska / Julka Magnowska
Tosia Mikołajczyk / Maryia Ryzhevich / Mateusz Żak

REDAKTOR NACZELNA

Bogna Adamczyk

Never stop exploring



WIOSENNE WYPRAWY

Wiosna - to nie tylko czas szkolnych wycieczek. Czy znasz Polskę? Czy znasz Dolny Śląsk? Ruszaj w drogę!

Już za sześć tygodni rozpoczną się wakacje. Czas relaksu i podróży. Zanim jednak oddamy się "słodkiemu nicnierobieniu", będziemy żegnać naszych ósmoklasistów, którzy za 10 dni przystąpią do egzaminów. Jakie nastroje panują wśród nich i czego najbardziej się obawiają? - szczegóły na stronach 6-7.

WATER**WASSER****WODA***Bogna Adamczyk*

eksperyment
wymiana
—
experiment
austausch

Gefördert durch / Projekt dofinansowała



dpjw
pnwm
Deutsch-Polnisches Jugendwerk
Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży

**11-18 MARCA 2023**

Tematem naszego blisko tygodniowego projektu była WODA. Mielśmy okazję pogłębić wiedzę na temat wody w różnych dziedzinach naszego życia. Zyskaliśmy nowe spojrzenie na ten życiodajny płyn i mieliśmy okazję wykonania zadań praktycznych z jego udziałem. Rozpoczęliśmy pracę w Szkole Podstawowej nr 29, pogłębiając "wodne tematy" i przygotowując prezentacje na następujące tematy:

- Retencja wody a gospodarka, retencja duża i mała.
- Zanieczyszczenie wód – rodzaje i przyczyny
- Sposoby oczyszczania wody (mechaniczne, fizyczne i inne)
- Obieg wód w środowisku
- Flora Odry, warunki życiowe
- Flora Jeziora Bodeńskiego
- Fauna Odry
- Fauna Jeziora Bodeńskiego

*Czy ryba w wodzie czuła się
może, jak ryba w wodzie?*

Podczas, gdy jedna grupa tworzyła prezentacje - druga wyruszyła na wrocławski Rynek, by wziąć udział w grze terenowej tropem zwierząt i elementów z nimi związanych. Przy okazji nasi goście mieli okazję poznać wrocławską Starówkę.



Kolejnego dnia projekt kontynuowaliśmy w Akademii Młodego Kucharza i w Centrum Historii Zajezdnia. Obie te placówki są blisko siebie, dlatego mogliśmy podzielić się na grupy. W Akademii nauczyliśmy się przygotowywać kurczaka tandori, co nie mogłoby się odbyć bez udziału wody. Podczas przygotowywania, mieliśmy okazję uświadomić sobie jaką ilość wody powinniśmy spożywać każdego dnia i jaka jest jej rola w diecie człowieka. Sporo ciekawych informacji przekazała nam dietetyczka, która prowadziła warsztaty. Oprócz kurczaka, przygotowaliśmy także sałatki, które zdecydowanie świadczyły o tym, że potrafimy być pomysłowi i kreatywni.

:)
Własnoręcznie przygotowanej uczcie towarzyszyła oczywiście woda w butelkach, które zostały opatrzone naszymi wygrawerowanymi imionami. W Centrum Historii Zajezdnia mieliśmy okazję przenieść się w dość odległe czasy. Była to właściwie podróż przez historię XX wieku. Jak mieszkali wrocławianie w czasach PRL? Jak wyglądał sklep, w którym kupić można było tylko ocet? Jak działała Solidarność? To tylko kilka pytań, na które znaleźć można odpowiedź zwiedzając to miejsce.

Szczególne wrażenie wystawy zrobili na uczniach z Tettang, ponieważ nie znali historii Polski. Ciekawe były szczególnie relacje polsko-niemieckie w czasach powojennych.

Zwieńczeniem naszej "podróży do przeszłości", były warsztaty sitodruku.

Dlaczego akurat sitodruk? - ponieważ najczęściej właśnie w taki sposób powstawały ulotki i konspiracyjne materiały w latach osiemdziesiątych.

Tworzyliśmy nadruki na płócienną torbę, które są naszą praktyczną pamiątką. Wzory nadruków były również trafnie dobrane: Fiat 126p "Maluch" oraz autobus "Ogórek".

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od warsztatów w "Hydropolis". Poprzez doświadczenia i eksperymenty mogliśmy zaobserwować, w jaki sposób tworzą się kwaśne deszcze i jak wpływają na zanieczyszczenie gleby oraz wzrost roślin.

Życie organizmów wodnych oraz krótką historię kanalizacji we Wrocławiu poznaliśmy zwiedzając "Hydropolis".

Tego samego dnia gościliśmy w Szkole Podstawowej nr 84, w której mieliśmy okazję skorzystać z wodnych zabaw i sportu na szkolnym basenie. Prowadzone przez dwie trenerki zabawy - cieszyły się dużym powodzeniem i podobały się wszystkim.

Kolejnym punktem tego dnia było przedstawienie prezentacji, nad którymi pracowaliśmy w poniedziałek. Przede wszystkim były to prezentacje w języku angielskim, ale zdarzały się również angielsko-polskie, a także niemiecko-polskie.

Żmigród był kolejnym przystankiem w naszym projekcie. Warsztaty w Centrum Edukacji Leśnej Doliny Baryczy opierały się również na samodzielnie wykonanych doświadczeniach i na obserwacji. Uczniowie pobrali próbki wody z różnych zbiorników wodnych na terenie Nadleśnictwa Żmigród.

Następnie badali je pod mikroskopami, obserwując i porównując wyłowione w próbkach

organizmy. Kolejnym etapem warsztatów był quiz na temat wody w lesie.

Jak zwykle - każdego dnia pracę nad projektem łączyliśmy z relaksem i zabawą. Tym razem - piękny teren i sprzyjająca pogoda umożliwiły integracyjne zabawy przy ognisku wraz z pieczeniem kiełbasek, pianek, chleba i warzyw. Był to również czas na rozmowy i wspólne fotografie.



*Dziękujemy Panu
Jakubowi z
Nadleśnictwa Zmigód!*

Na łące było chłodno, ale atmosfera była gorąca...

Do Wrocławia wróciliśmy autokarem.

Dzień przed wyjazdem kolegów z Tettang, byliśmy w Odra Centrum. Dla wielu z nas była to pierwsza wizyta w tym ciekawym miejscu. Czekali na nas instruktorzy, którzy naprzemiennie w grupach poprowadzili warsztaty z hydroponiki oraz warsztaty na temat Odry.

Samo miejsce i jego otoczenie jest bardzo ciekawe, a warsztaty sprawiły, że na pewno wielu z nas powróci tutaj jeszcze ze znajomymi i z rodzinami.

Nasz projekt zakończyła również ankieta podsumowująca. Pytań i odpowiedzi było sporo - a oto wyniki kilku punktów.

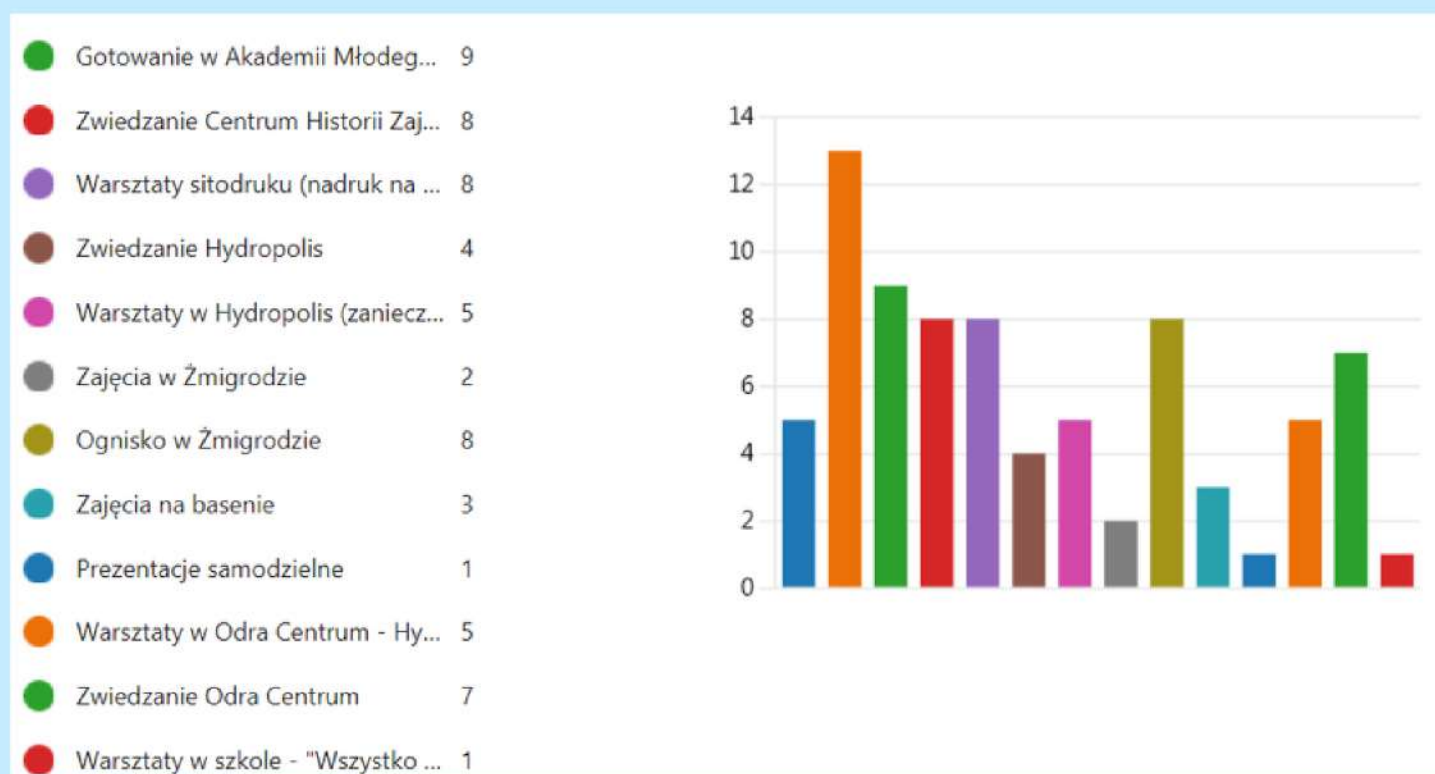
Średnia ocena programu wyniosła 4,95 na 6 możliwych punktów.



W HYDROPOLIS

Wzajemne porozumienie między partnerami wymianowymi: 5,05 na 6 możliwych punktów.

Które z punktów programu najbardziej się podobały?



Wniosek: najchętniej uczymy się POZA szkołą, poprzez bezpośrednie doświadczenia i działania.

Jakie rady mają uczestnicy wymiany dla młodszych kolegów? Jak odpowiedzieli na pytanie: co doradziłbyś/łabyś młodszemu kolegom w następnym roku, którzy chcieliby wziąć udział w wymianie?

"Uczcie się języka."/ "Nie można stresować się językiem. Twój partner z wymiany, będzie się mylił, tak samo jak ty, ale kiedy zaczniecie rozmawiać od razu, wizyta gościa, będzie łatwiejsza."/ "...żeby się nie stresować, i żeby być otwartym do osoby zza granicy."/ "Warto brać udział, ponieważ poznaje się osoby z innych krajów i można poćwiczyć mówienie w obcym języku."/ "Jest to ciekawe doświadczenie i na pewno nie pożałują."/ "Doradziłbym im, żeby nawiązywali większy kontakt z partnerami wymianowymi, ponieważ dzięki temu będą mogli mieć lepszą relację i może nawet się zaprzyjaźnią."/ "Warto, fajna przygoda i super wspomnienia."/ "Dużo nauki języka, którym będą się porozumiewać. Przede wszystkim dobre nastawienie oraz chęć poznania innej kultury i zachowania."/ "Żeby byli otwarci na nowe znajomości bo jak już się tych Niemców pozna, to dowiaduje się jakimi fajnymi są osobami, a lepiej mieć takie znajomości na dłużej."/ "Brać udział, nie stresować się i dobrze się bawić." / "...że strach jest normalny, ale nie ma czego się bać, bo będzie super i że wymiana bardzo dużo uczy w miłej atmosferze."

NIE TAKI EGZAMIN STRASZNY

JULIA MAGNOWSKA



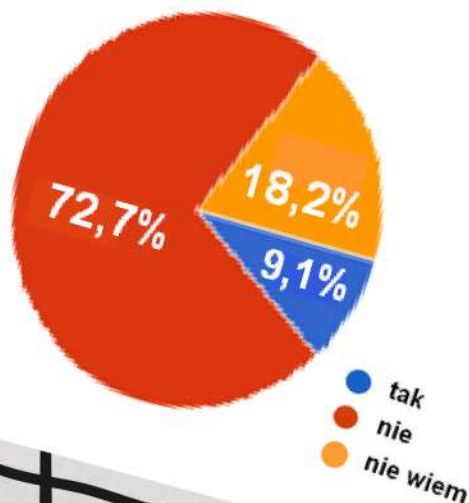
CZYLI NASTROJE UCZNIÓW PRZED E8

Egzaminy ósmoklasisty odbędą się za niecały miesiąc. Jednak czy stres jest już odczuwalny wśród naszych ósmoklasistów? Czego uczniowie boją się najbardziej? Która lektura jest najmniej wyczekiwana na egzaminie z języka polskiego? Aby uzyskać odpowiedzi na te oraz inne pytania, wśród grupy ósmoklasistów została przeprowadzona krótka ankieta. Jej wyniki znajdują się w dalszej części artykułu.

-Pierwsze pytanie, tym samym najważniejsze. Czy uczniowie stresują się egzaminami? Odpowiedź może wydawać się oczywista, jednak wyniki mogą zaskoczyć. Około 70% badanych uczniów odczuwa stres związany E8. Jest jednak duża grupa, która nie jest zdecydowana w tej kwestii, lub jej uczucia są niepewne.

1

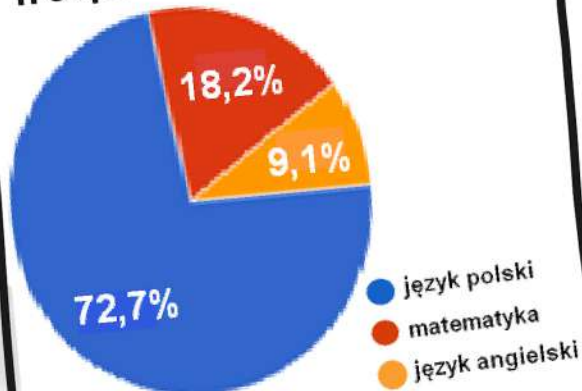
Czy stresujesz się nadchodzącymi egzaminami?
11 odpowiedzi



2

TRZY DNI

Którego z egzaminów obawiasz się najbardziej?
11 odpowiedzi



-Co do najbardziej stresujących egzaminów, uczniowie wskazali język polski. W rozmowie wielu uczniów stwierdza, że jest to związane z częścią pisemną egzaminu.

-Znaczącą częścią egzaminu z języka polskiego jest sprawdzenie znajomości lektur. Okazuje się, że uczniowie najchętniej zobaczą pytania o "Małego Księcia" Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, a najgorszym scenariuszem będzie otrzymanie pytań związanych z treścią "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

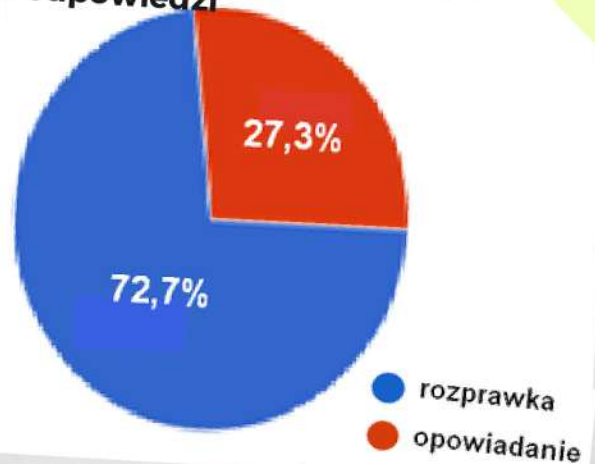
Podczas tego egzaminu, uczniowie będą musieli poradzić sobie również z pracą pisemną. W tym roku do wyboru będą dwie opcje: opowiadanie lub rozprawka. Z odpowiedzi uczniów wynika, że większość ankietowanych tę drugą opcję.

3

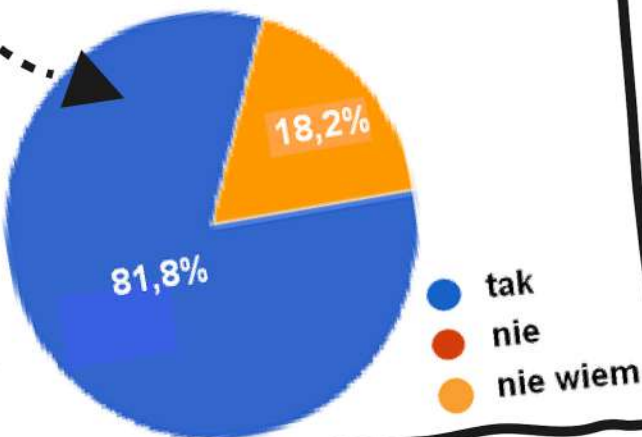
ROZPRAWKA CZY OPOWIADANIE?

Ósmoklasiści przystąpili w tym roku już do dwóch egzaminów próbnych. Większość zapytanych uczniów stwierdziła, że egzaminy próbne są zwykle trudniejsze od tych oficjalnych. Mijmy nadzieję, że w tym roku te spekulacje również się potwierdzą.

Który rodzaj tegorocznej pracy pisemnej jest ci bliższy. 11 odpowiedzi



Czy uważasz, że egzaminy próbne są trudniejsze od tych oficjalnych? 11 odpowiedzi



4

PRÓBNY, CZY OFICJALNY?

Egzaminy ósmoklasisty będą trwały przez trzy dni (od 23 do 25 maja). Uczniowie wymienili największe lęki z nimi związane, a są to: praca pisemna na egzaminie z języka polskiego, wyniki, trudność zadań oraz stres. Należy jednak pamiętać, że nie są to najważniejsze egzaminy w życiu, a stres można przezwyciężyć. Redakcja gazetki życzy wszystkim ósmoklasistom połamania piór!

WSZYSTKIM ÓSMOKLASISTOM
ŻYCZYMY POWODZENIA!

Kukutka paszyt i wyrodna matka?



Nadleśnictwo Chojnów



TO CIEKAWIE!

Ptaka ten nie buduje własnych gniazd. Samica składa jaja na ziemi po czym podrzuca je do gniazd innych ptaków, których jaja podobne są do jej własnych. Świeżo wyklute pisklę natomiast usuwa z gniazda inne jaja lub wyklute już pisklęta. Uporczywym nawoływaniem zmusza przybranych rodziców do nieustannego karmienia, a kolor otwartego dzioba jeszcze bardziej stymuluje ich do szybkiego działania.



TO CIEKAWIE!

Chyba każdy zna charakterystyczny głos kukutki brzmiący jak „kuku kuku”. Głos ten wydaje samiec w okresie lęgowym, siedząc na gałęzi lub wierzchołku drzewa i wabiąc w ten sposób samice.

KUKUŁKA

WYMIARY

Kukułka to ptak wielkości gołębia o rozpiętości skrzydeł ok. 25 cm i wadze do 120 g. Wierzch ciała i pierś tego ptaka są szare, brzuch natomiast prążkowany. Samice występują w dwóch odmianach, jedna o ubarwieniu podobnym do samca, a szata drugiej jest rdzawa.

GNIAZDO

Kukułka nie buduje własnych gniazd. A jak to robi? Zobacz ciekawostkę.

POKARM

Kukułki są owadożerne, a głównym składnikiem ich diety są gąsienice – również te włochate, niechętnie zjadane przez inne ptaki. Polują one siedząc na gałęziach drzew, rzadziej chodząc po ziemi.

OCHRONA

Kukułka jest średnio licznym ptakiem lęgowym występującym na całym obszarze niżu, na różnych siedliskach od lasów aż po tereny otwarte. Jest to gatunek objęty ścisłą ochroną.

Ten ptak to prawdziwy "cwaniak". Podrzuca swoje jaja innym ptakom, oczekując, że te będą się opiekować młodymi. Nazywane są też "pasożytami gniazdowymi" właśnie z tego powodu - przekonywała przyrodnik Katarzyna Dytrych. Niesamowite jest to, jak bardzo kukułki w toku ewolucji przystosowały się do tej sytuacji. Swój proceder przeprowadzają bowiem mistrzowsko.

Kukułki zakradają się do gniazd niczego nie podejrzewających ptaków innych gatunków. Uważa się, że tu z samicą współpracuje samiec - tłumaczyła ekspert. - Odciąga on ich uwagę, i w tym momencie samica szybko musi podrzucić swoje jaja do ich gniazd, pozbywając się jednocześnie prawowitych jaj - mówiła ekspert. I jak podkreślała, choć kukułcze jaja bywają różne, składane są najczęściej u ptaków tego gatunku, gdzie dana kukułka sama się wychowywała.

- Każda samica składa jaja w charakterystycznym dla niej wzorze i kolorze. Kolor jej jaj zbliżony jest jednak najczęściej do koloru jaj właścicieli gniazda, w którym mają wylądować, rozmiar może być odrobinę większy. Zdarza się, że nowi rodzice zorientują się, że dzieci nie są ich, wyrzucają wówczas te jaja, albo porzucają cały lęg. Wówczas wszyscy na tym tracą - mówiła Katarzyna Dytrych.

Młoda kukułka, tuż po wykluciu, wślizguje się pod pisklaki innego gatunku i wyrzuca je z gniazda. Pozbywa się zresztą wszystkiego, czego tylko da radę - mówiła ekspert. - Tu dochodzi do absurdu, bo ptaki, u których kukułki się wykluwają z reguły są niewielkie, dlatego kukułcze młode bywają większe od swoich przybranych rodziców.

Kukułki, które z wyglądu przypominają ptaki drapieżne, żywią się jednak owadami. Samiec i samica nie są sobie wierni, i mają kilku partnerów. I choć - jak mówiła Katarzyna Dytrych - są w Polsce dość pospolite i występują właściwie na terenie całego kraju, wcale nie jest łatwo je dostrzec. - Kukułka jest szara, miewa prążkowane ubarwienie brzucha, może być odrobinę rdzawa - mówiła w rozmowie z Czwórką. - Jej kukanie łatwo pomylić z turkawką, ale co ciekawe, kuka tylko samiec, samice wydają zupełnie inne dźwięki, przypominające "diaboliczny chichot".

EARTH DAY AND CLIMATE CHANGE

Anna Santalucia

I want to use this space to talk about climate change and how everyone can make a difference to avoid its disastrous consequences. I had never thought about what this would mean or the outcomes that this phenomenon would have on each of us. But being aware of the impact that our daily choices have on our planet and its living beings is fundamental.

According to scientists and scholars, rising temperatures will not only cause dangerous weather events, such as more frequent droughts and hurricanes, but they will also lead to the loss of species, health risks, and a rise in hunger.

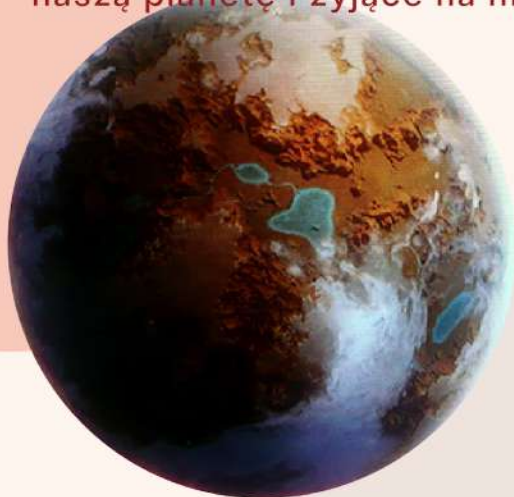
Each one of us should try to play our part by considering a more sustainable lifestyle. Saving energy, using less water and plastic, not wasting food, choosing second-hand goods, using public transport instead of private ones when possible, and consuming fewer animal products is a good start to living a greener life.

I want to use this space to talk about climate change and how everyone can make a difference to avoid its disastrous consequences. I had never thought about what this would mean or the outcomes that this phenomenon would have on each of us. But being aware of the impact that our daily choices have on our planet and its living beings is fundamental.

Chcę wykorzystać tę przestrzeń, aby porozmawiać o zmianach klimatu i o tym, jak każdy może coś zmienić, aby uniknąć ich katastrofalnych skutków. Nigdy nie myślałem o tym, co to oznacza, ani o skutkach, jakie to zjawisko będzie miało dla każdego z nas. Ale świadomość wpływu, jaki nasze codzienne wybory mają na naszą planetę i żyjące na niej istoty, ma fundamentalne znaczenie.

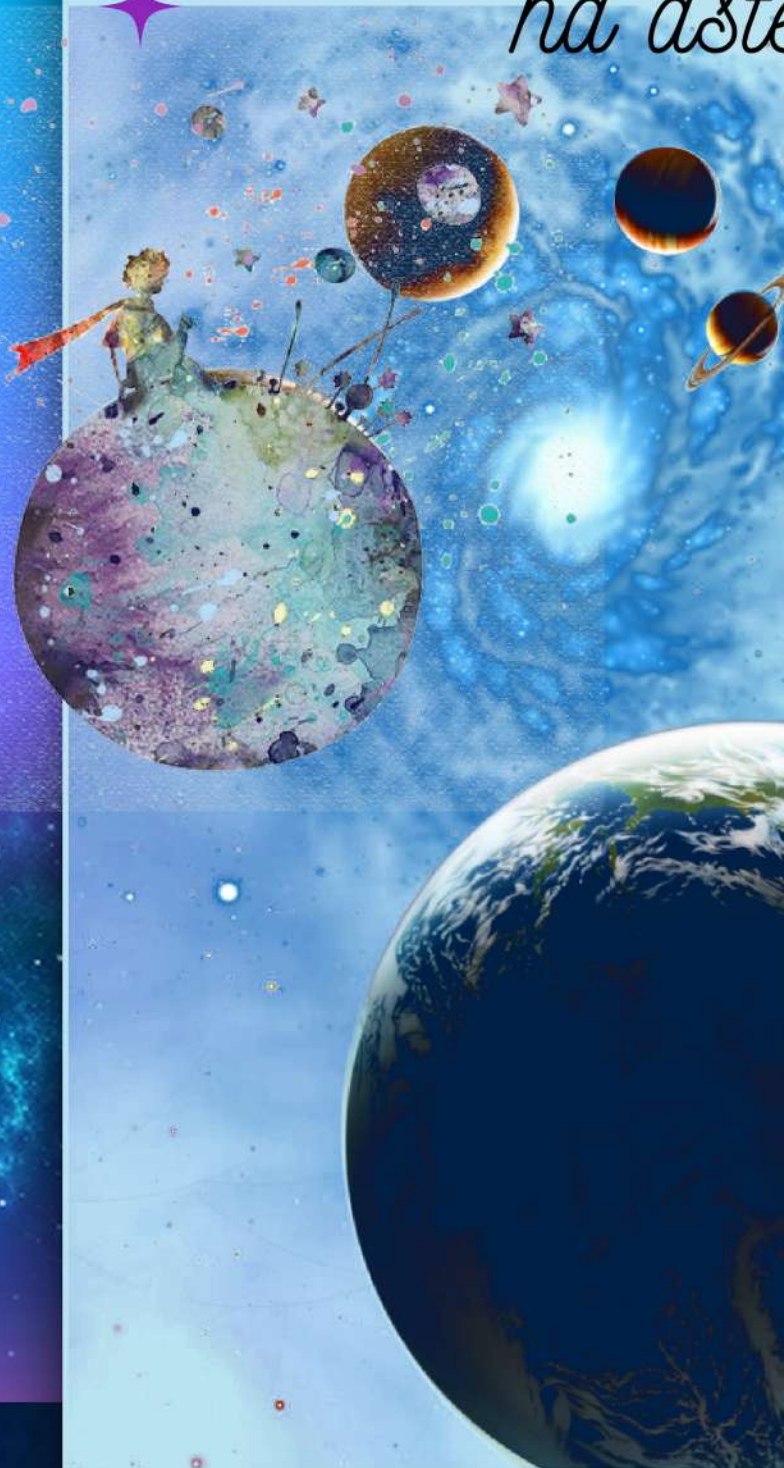
Według naukowców i uczonych, wzrost temperatury spowoduje nie tylko niebezpieczne zjawiska pogodowe, takie jak częstsze susze i huragany, ale także doprowadzi do utraty gatunków, zagrożenia zdrowia i wzrostu głodu.

Każdy z nas powinien spróbować odegrać swoją rolę, rozważając bardziej zrównoważony styl życia. Oszczędzanie energii, używanie mniejszej ilości wody i plastiku, niemarnowanie żywności, wybieranie towarów używanych, korzystanie w miarę możliwości z transportu publicznego zamiast prywatnego oraz spożywanie mniejszej ilości produktów pochodzenia zwierzęcego to dobry początek do prowadzenia bardziej ekologicznego życia.



Maria Kozłowska

Mały Książę na asteroidzie 986



Asteroida numer 986 była zamieszkała przez nauczycielkę. Mały Książę stał cichutko, ponieważ widział, że kobieta zastanawia się nad czymś ważnym.

- Dzień dobry chłopczyku, co ty tutaj robisz o tak późnej porze? - zapytała zdumiona kobieta.

- Dzień dobry - odpowiedział Mały Książę, dalej przypatrując się kobiecie. Był bardzo zdziwiony, ponieważ gdy był na innych planetach, nie widział jeszcze kogoś tak zmęczonego, a jednak zdeterminowanego jak nauczycielka.

- Dlaczego Pani nie śpi? - zapytał Mały Książę.

- Nie mogę, moja praca mi nie pozwala, muszę przygotować się do następnych lekcji. A poza tym nie chcę marnować światła słonecznego, które musiałyby zasilać moje lampy. Słońce i tak jest już przemęczone. Dlatego przygotowuje się do lekcji, gdy jest ciemno. Mogę, wtedy czerpać energię ze światła księżyca, które jest o wiele mniej zmęczone od słońca.

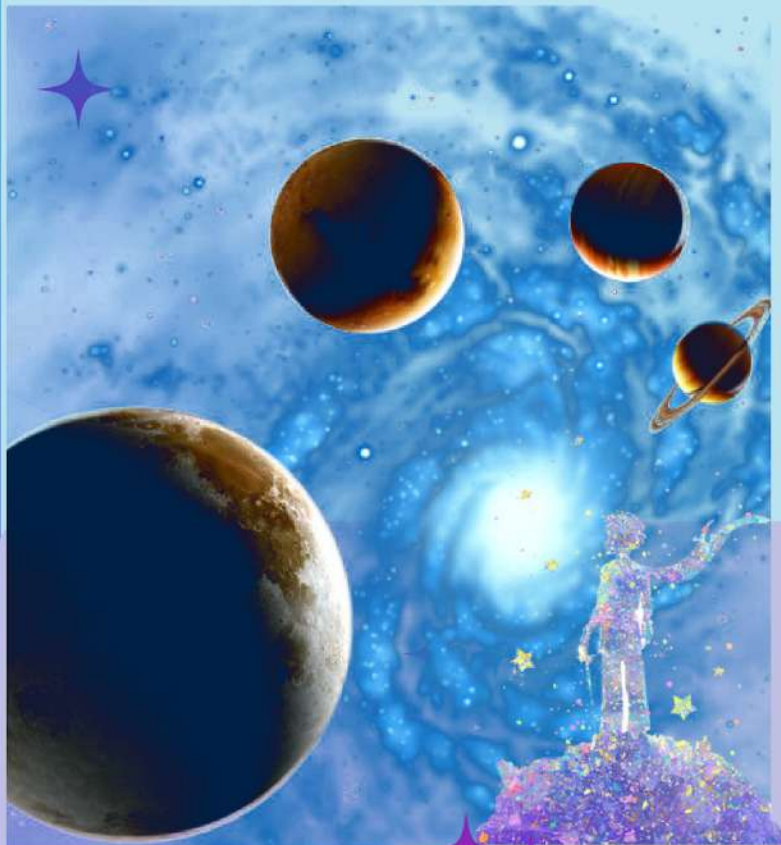
- To bardzo odpowiedzialne zachowanie. Jak wrócę na moją planetę, też będę się starał tak

robić - powiedział z przekonaniem Mały Książę.

- Bardzo się cieszę, że tak ci się podobają takie rozwiązania. Chciałabym, żeby wszyscy byli skłonni do takich innowacji - odpowiedziała nauczycielka, wpatrując się w swoje notatki i książki.

Mały Książę, gdy zobaczył co robi nauczycielka od razu zadał jej pytanie.

- Do jakich lekcji się Pani przygotowuje? Przecież tu nie ma żadnych uczniów.



- Za parę godzin się pojawią, przylatują tu na zajęcia, które zaczynają się o godzinie 8.00.

- Dlaczego lekcje rozpoczynają się akurat o 8.00? - zapytał Mały Książę.

- O godzinie 6.00 zostają podłączone akumulatory do wszystkich pojazdów. Dopiero po godzinie ludzie mogą z nich normalnie korzystać i jeździć nimi przez cały dzień. Dlatego, więc zajęcia zaczynają się o 8.00. Wszystkie planety w tym sektorze kosmosu mają tak ustawione programy. Robimy tak, ponieważ musimy oszczędzać energię - odpowiedziała nauczycielka.

- Też chciałbym tak robić, ale w moim sektorze kosmosu niewielu interesuje się takimi rzeczami - powiedział zainteresowany, lecz nieco przygnębiony Mały Książę.

- To wielka szkoda, wydaje mi się jednak, że jeśli tak bardzo ci na tym zależy, to możesz sam zaproponować taką zmianę. - odpowiedziała nauczycielka widząc na twarzy Małego Księcia przygnębienie.

Nauczycielka była tak zmęczona, że nie była w stanie uświadomić sobie, że powinna zwrócić uwagę chłopcu, że o takiej godzinie wszystkie dzieci już śpią. Zaczęła więc z nim rozmawiać, żeby nie zasnąć do czasu rozpoczęcia się lekcji.

- Gdzie mieszkasz chłopczyku? - zapytała nauczycielka.

- Na asteroidzie B612. To dlatego nie biorę udziału w tych wszystkich wspaniałych aktywnościach, co wy, którzy tu mieszkacie. W rejonie B bardzo mało osób interesuje się takimi rzeczami. - odpowiedział Mały Książę. I zapytał równocześnie - A Czego tak właściwie Pani uczy?

- Próbuję nauczyć dzieci, które przylatują tutaj z innych planet, aby dbały o ekosystem.

- Co to znaczy dbały o ekosystem? - zapytał Mały Książę.

Leżał teraz na ziemi i był bardzo zainteresowany rozmową z nauczycielką. Przynajmniej na tej asteroidzie ktoś miły i uprzejmy miał dla niego odrobinę czasu i nie wymagał od niego posłuszeństwa, czy kłaniania się bez sensu.

- Oznacza to, aby nie śmieciły na planetach, które zamieszkują oraz na tych, które są puste. Nie niszczyły drzew, krzewów czy kwiatów, które rosną w różnych miejscach, aby nie krzywdziły zwierząt oraz żeby oszczędzały energię i korzystały z różnych zdrowszych dla naszego środowiska alternatyw – wytłumaczyła nauczycielka i zaczęła dalej opowiadać – otóż ludzie przez lata myśleli, że są bezkarni. Mieli coraz bardziej absurdalne pomysły. Niszczyli przyrodę, ekosystem i to, co stworzyła natura. Chcieli nowoczesności, betonowych ulic, zabudowanych terenów. Nie słuchali ludzi, którzy tłumaczyli, że to się źle skończy. Nie obchodziło ich jakie to niesie za sobą konsekwencje. Ich jedynym celem było ściganie się w betonowaniu wszystkiego oraz niszczeniu natury. Wielu ludzi dalej uważa, że nic się nie dzieje. Brną w błędne koło i nie rozumieją, że zmiany klimatu i zagrożenia z tym związane są realnym scenariuszem. My jako „Zbiór asteroid w kosmosie” zaczynamy zmieniać stare nawyki i wprowadzać nowe, lepsze dla naszej planety. Oczywiście nie wszystkie rejony w kosmosie przejęły się tym tematem, ale będziemy się starać przekonać je do nowych rozwiązań. Niestety naszym największym zmartwieniem jest planeta „Ziemia”. Większość ludzi zamieszkujących tę planetę nie jest skłonnych do zmian. Są oczywiście ludzie, którym bardzo zależy na przyrodzie, klimacie i ekologii, ale jest ich zdecydowanie za mało – dodała na koniec nauczycielka.

- Widzę, że to na prawdę poważny problem, ale Pani praca jest niesamowita, bardzo interesująca i pożyteczna. Mam nadzieję, że dzięki Pani lekcjom coraz więcej ludzi zrozumie skalę tego problemu i nauczy się jak dbać o ekosystem. Bardzo chętnie przychodziłbym na Pani zajęcia, ale niestety moja asteroida jest położona bardzo daleko od tej.

- To wielka szkoda. Miałam nadzieję, że będziesz uczęszczał na moje lekcje. Widzę, że jesteś bardzo wrażliwy, mądry, ale też ciekawy świata i interesują cię sprawy związane z ekologią. Może uda ci się zostać chociaż na jedną lekcję? Za dwadzieścia minut się rozpocznie.

- Z wielką chęcią, ale naprawdę się już zasiedziałem. Za to właśnie wybieram się na planetę „Ziemia” i zrobię wszystko, żeby zachęcić ludzi, których spotkam do dbania o świat oraz do zainteresowania się ekologią. Dziękuję bardzo za wszystko, do widzenia.

Mały Książę odleciał z asteroidy E986 na planetę zwaną „Ziemia”. W czasie podróży stwierdził: z tym dorosłym mógłbym się zaprzyjaźnić, ale nauczycielka jest tak zapracowana, że nie za często miałaby dla mnie czasu.



✦ Wielkanoc na Ukrainie ✦

Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt w kulturze narodu ukraińskiego. Jego początki sięgają czasów przedchrześcijańskich, kiedy nasi przodkowie w dniu równonocy wiosennej obchodzili najważniejszy dzień wiosny. Świątując zwycięstwo pory wiosennej nad zimą, każda rodzina piekła specjalny bochenek i barwiła jajka, które później przekształciły się w znane nam wielkanocne ciasta i pisanki. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa biblijne święto zastąpiło lokalne zwyczaje i zaadaptowało pogańskie obrzędy i atrybuty.

RÓŻNE TERMINY



Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt w kulturze narodu ukraińskiego. Jego początki sięgają czasów przedchrześcijańskich, kiedy nasi przodkowie w dniu równonocy wiosennej obchodzili najważniejszy dzień wiosny. Świątując zwycięstwo pory wiosennej nad zimą, każda rodzina piekła specjalny bochenek i barwiła jajka, które później przekształciły się w znane nam wielkanocne ciasta i pisanki. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa biblijne święto zastąpiło lokalne zwyczaje i zaadaptowało pogańskie obrzędy i atrybuty.

WIERZBY

Niedziela przed Wielkanocą popularnie nazywana jest Niedzielą Palmową. W tym dniu Ukraińcy idą do kościoła, aby poświęcić gałązki wierzby. To dlatego, że na Ukrainie nie ma palm i nie ma skąd wziąć liści palmowych. A według biblijnej legendy ludzie rozrzucaли je przed Jezusem, gdy wjeżdżał do Jerozolimy na osła. Palma została więc zastąpiona wierzwą.

Przygotowania do Świąt Wielkanocnych rozpoczynają się w tygodniu zwanym Wielkim Tygodniem. Jest to czas, kiedy wspominają się ostatnie wydarzenia z życia Jezusa przed ukrzyżowaniem. Ludzie przestrzegają ścisłego postu, czyli nie jedzą nic pochodzenia zwierzęcego.

WIELKI CZWARTEK



W Wielki Czwartek Ukraińcy sprzątają domy i wyrzucają niepotrzebne rzeczy, pieką ciasta wielkanocne i malują pisanki, a także przygotowują koszyk wielkanocny z jedzeniem do poświęcenia w kościele. One mogą się różnić w zależności od regionu, ale główne jedzenie, które Ukraińcy przynoszą do poświęcenia to: ciasta, jajka, masło, ser, szynka, kielbasa, sól.

Wielki Piątek jest dniem postnym w rocznym cyklu nabożeństw, dlatego w piątek wierni przestrzegają ścisłego postu. W tym dniu uczestniczą również w nabożeństwach. Sobota uważana jest za dzień odpoczynku. Po północy dzwon kościelny ogłasza Zmartwychwstanie Chrystusa i początek nabożeństwa wielkanocnego.

WIELKI PIĄTEK



Nabożeństwo wielkanocne jest szczególnie uroczyste i trwa do rana. Po nabożeństwie ludzie wychodzą na dziedziniec kościelny i stojąc w rzędzie, stawiają na ziemi koszyczki wielkanocne. W niektórych regionach, np. w zachodniej części kraju, święcenie koszyczków z jedzeniem odbywa się w sobotę wieczorem, a w innych - wcześniej rano w niedzielę.

Kapłan kropi wodą zarówno koszyk, jak i osobę, która go przyniosła. Część pobłogosławionego jedzenia ludzie zostawiają w kościele dla potrzebujących.

Po kościele Ukraińcy idą do domu. Wszyscy witają się okrzykiem "Chrystus zmartwychwstał!" i odpowiadają "On naprawdę zmartwychwstał!". Tradycyjnie Niedziela Wielkanocna obchodzona jest z całą rodziną przy dużym stole z wielkanocnymi potrawami. Rodziny zazwyczaj dzielą się chlebem wielkanocnym i pisankami. Jest to dzień, który rodziny spędzają razem.

Obraz z 1891 roku

TRADYCJA

W poniedziałek po Wielkanocy ludzie odwiedzają przyjaciół i krewnych.

Ukraina to duży kraj, więc oprócz wspólnych zwyczajów, obrzędów i tradycji, istnieje wiele regionalnych i bardzo lokalnych!





Крісло прабабусі

американська казка



Ця історія від одного молодого гіда, який водив екскурсії для туристів, котрі хотіли відвідати знаменитий на всю Америку будинок у Ноксвільській долині.

"Сподіваюся, ви пам'ятаєте історію про жахливий Ноксвільський зсув? Ні? Ну як же так, невже вам ніколи не доводилося чути, як ледь не щез із лиця землі один-єдиний будинок у всій Ноксвільській долині?!

А вцілів він лише з тієї причини, що, коли зсув був уже біля самого будинку, стихія раптом розділилася надвоє й обійшла будинок – при цьому не зачепивши жодної дошки з його дерев'яної обшивки.

"Однак найцікавіше, що в цьому будинку жила тоді стародавня бабця, яка вже не могла ходити. Тому вона пересувалася в плетеному кріслі, до якого були примайстручені невеличкі коліщата. Під час зсуву вона, як завжди, сиділа у своєму кріслі і дивилася, як повз неї праворуч і ліворуч проносяться шматки каменів і ґрунту.

Після цього про Ноксвільський зсув стали розповідати силу-силенну байок; у тому числі – про бабусю у плетеному кріслі.





Зараз у цьому самотньому будинку живе один дуже славний чоловік на ім'я Езра Мур.

Коли я разом з іншими туристами відвідав це легендарне місце, то всі, ясна річ, зацікавилися плетеним кріслом на колесах, що досі стояло посеред кімнати. Воно було обшарпане; з нього навсібіч стирчало плетіння; старезне крісло було подряпане і скособочене.

– Що це за руїна? – поцікавився хтось із туристів.

– О, це і є те саме чудове крісло моєї прабабусі! – гордо відповів Езра Мур.

– Те саме, в якому сиділа стара, коли трапився той жахливий обвал.

– Ви, звичайно ж, вже чули цю дивовижну історію?

Ніхто, звичайно ж, не чув, і він у сотий раз розповів її. Додавши, що цей будинок після смерті прабабусі отримав у спадок...



Напевно, вам відомо, що для пересічного туриста немає нічого дорожчого, ніж отримати сувенір, який він забере із собою на пам'ять про відвідування знаменитого місця. Ось Езра і пояснив відвідувачам, що знамените крісло своїм жахливим станом зобов'язане саме відвідувачам – надто жадібним до сувенірів.

А тим часом мої супутники стали прохати Езру, щоб він дозволив їм узяти на пам'ять хоча б шматочок цієї старовинної речі.

– Гарзд, чого вже там, беріть! – махнув рукою щедрий господар.

– Адже його вже і так майже розтягнули по прутіку. Деякі нахаби мовчки чикрижать його, варто мені лише відвернутися. Я для цього навіть завів гострого ножа: щоб акуратніше відрізати прутіки від крісла. Ось, будь ласка, скористайтесь – так вам буде зручніше!..



Мої супутники шпарко взялися до справи. А поки вони добували "трофеї", Езра поманив мене пальцем. Ми з ним вшилися до кухні й засіли за столом із чашками чаю.

– Бачиш, Віллі, – сказав він мені.

– Коли я зрозумів звички цих туристів, то зятимив, що в них якась незрозуміла жага до всіляких сувенірів. Тоді я вирішив допомогти їм. Ну і собі, звичайно ж, – додав він, усміхаючись у вуса.

– Наприклад, це прабабине крісло. Щороку на найближчому ринку я купую дюжину плетених крісел на коліщатках. Потім я надаю їм вигляду старої речі: шкребу, дряпаю, поливаю водою, жбурляю, штовхаю. Словом, працюю над ними, не шкодуючи часу та сил. Коли ці крісла стають подібними до того, що ти бачив у кімнаті, я по черзі виставляю їх перед туристами. А ті вже самі доламують "рарите-

-ти", розбираючи їх на сувеніри, – одне за іншим.

– Цього сезону це вже третє крісло моєї прабабці. Але, треба визнати, що вдячний турист – це щедрий турист. Двадцять баксів за кожний прутик – мені здається, що це розумна ціна за сувенір з шикарною історією.

Нічого не скажеш, чинив він, як справжній янки. Не надто чесно, однак у підприємливості йому не відмовиш".



Gra terenowa – orienteering

Mateusz Zak

Stop dreaming and start doing

Let's start

Your Journey!

Zaledwie 126 km od Wrocławia w Parku Krajobrazowym Gór Opawskich, znajduje się malownicza uzdrowska miejscowość Głuchołazy (powiat nyski).

Park Krajobrazowy Gór Opawskich to jeden z najpiękniejszych i najbardziej atrakcyjnych turystycznie regionów województwa opolskiego. Okolica idealna na jedno lub kilkudniowe wyprawy piesze lub rowerowe dla całej rodziny.

Dziś przedstawię Ci jedną z atrakcji tego regionu w ramach cyklu „Szlakiem Rodzinnym Nyskiego Księstwa”. Wraz z całą Twoją rodziną zapraszam Cię do gry terenowej „Orienteering Nyskiego Księstwa” w Parku Zdrojowym w Głuchołazach.

Do Głuchołaz możesz dostać się samochodem osobowym lub komunikacją PKS z Dworca Głównego we Wrocławiu. Po przyjeździe do Głuchołaz należy udać się w kierunku Parku Zdrojowego w Głuchołazach (samochód można zaparkować wzdłuż ulicy Jana Pawła II lub na bezpłatnym parkingu przy ulicy Parkowej 11-9).

ODKRYWANIE – PRZYGODA – ZABAWA – NAUKA – AKTYWNOŚĆ

Przygoda



Aby rozpocząć grę terenową „Orienteering” najlepiej wcześniej pobrać mapę ze strony <https://ksiestwo.nysa.pl/download/ulotka-orientering/> (naciśnij przycisk download)

Strona główna Aktualności Polecamy PROW 2014-2020 Realizowane projekty Zapytania ofertowe/Ogłoszenia o naborach do pracy

NYSKIE BSIESTWO JEDOR I GÓR

Turystyka O nas Produkt lokalny RODO KSOW Nowa LSR

Ulotka orientering

Download	74
File Size	2,28 MB
File Count	1
Create Date	22 czerwca 2021
Last Updated	

Wyszukaj...
Type and hit enter...

Facebook

facebook

Description

Aby rozpocząć grę terenową „Orienteering” najlepiej wcześniej pobrać mapę ze strony <https://ksiestwo.nysa.pl/download/ulotka-orientering/> (naciśnij przycisk download)

Mapa jest również dostępna w Centrum Informacji Turystycznej w Głucholazach ul. Plac Basztowy 4a cit@glucholazy.pl



Na czym polega zabawa?



- odnajdź 15 słupków, do których można dotrzeć za pomocą mapy z ponumerowanymi polami i kodem QR
- przy każdym znalezionym słupku zapoznaj się z krótką historią miejsca oraz zrób pieczętkę (przy każdym słupie znajdują się dziurkacz)
- za przejście całego szlaku i uzyskanie wszystkich wzorów z dziurkacza można otrzymać nagrodę w postaci pamiątkowej odznaki w formie przypinki
- przypinkę można odebrać w CIK w Głuchołazach lub w siedzibie księstwa Jezior i Gór ul. Bracka 7 48-300 Nysa.

Trzy najciekawsze punkty trasy według mnie, to:

Tężnia solankowa (pkt.1)

Krioterapia (pkt. 12)

Góra Parkowa (pkt.15)

A JAKIE SĄ TWOJE ULUBIONE PUNKTY NA TEJ TRASIE I DLACZEGO AKURAT TE?



Napisz odpowiedź na adres matizak29@gmail.com wraz z informacją ile czasu zajmuje przejście całej trasy. Wśród osób, które do 31 maja wyślą odpowiedź, wyłonię 3 najciekawsze odpowiedzi (zostaną opublikowane na szkolnym facebooku i nagrodzone drobnym upominkiem przeze mnie).

UWAGA!

Canada

TRAVEL TO EXPLORE

HANNA CZYSTOŁOWSKA

Kanada jest drugim co do wielkości państwem na świecie, natomiast mimo swojej powierzchni jest dopiero 38 pod względem liczby ludności. Znajduje się w Ameryce Północnej, ma dostęp trzech oceanów: Spokojnego na zachodzie, oraz Atlantyckiego na wschodzie

i Arktycznego na północy. Na południu graniczy z USA. Jej stolicą jest Ottawa, natomiast drugim i trzecim najbardziej znanym miastem jest Toronto i Montreal. Kanada jest monarchią konstytucyjną, czyli rządzi ją król Karol III, reprezentantem rządu jest również premier. Ciekawy jest też fakt, że Kanada jest państwem dwujęzycznym.

Językami urzędowymi są: angielski oraz francuski.

Kanada jest bardzo znana ze smacznego syropu klonowego. Kanada produkuje 71% syropu z całego świata. Syrop klonowy pobiera się wwiercając metalowy kranik w pień drzewa.





Ponad połowa Kanady to lasy, które są zamieszkiwane przez łosie czy czarne niedźwiedzie.



Lasy Kanady stanowią 9% lasów świata, dzięki czemu zajmuje trzecie miejsce.

Kraj ten jest bardzo bogaty w faunę i florę, uważam, że jest to piękne i warto jest ją odwiedzić, ale trzeba uważać na dzikie zwierzęta, ponieważ łosie jak i niedźwiedzie mogą być niebezpieczne dla ludzi. Co warto zobaczyć w Kanadzie? Myślę, że warto zobaczyć wodospady Niagara Falls, które można zobaczyć również od strony USA.. Będąc w okolicy Toronto można zwiedzić miasto oraz udać się na wieżę CN tower. Warto zobaczyć parki narodowe. A jeśli czasu będzie więcej - to ciekawą atrakcją jest wyjazd do parków rozrywki lub do zoo. W Ottawie warto zobaczyć Canadian Museum of History oraz parlament. Warto wejść do muzeum nie tylko historii, a jest w czym wybierać, bo w Ottawie jest ich 14. Jako ciekawostka w Ottawie jest aż 5 uniwersytetów i dwie uczelnie wyższe.



Z zeszytu babci :

Blok czekoladowy "Tosia"

- czyli przepis na slukodką pyszność

Antonina Mikołajczyk



Potrzebujesz:

25 dag
herbatników
25 dag masła



Potrzebujesz:

20 dag bakalii
25 dag mleka
w proszku
trzy czwarte
szklanki cukru



Potrzebujesz:

3 łyżko kakao
ćwierć szklanki
wody

Wiemy, jak to ze słodyczami bywa. W piramidzie żywieniowej ich nie znajdziemy. Ale kuszą wielu z nas. Jednych bardziej, innych mniej. Nie wszyscy też potrafią się tej pokusie oprzeć. I to dla tej grupy podsyłam przepis na pyszny blok czekoladowy. Możemy go przygotować sami lub przy wsparciu dorosłych (to podpowiedź dla młodszych lub mniej zaawansowanych czytelników). Po samodzielnym przygotowaniu smakuje jeszcze lepiej.

Oprócz powyżej podanych już składników, potrzebujesz:

v garnka (najlepiej wysokiego)

v łyżki (najlepiej dłuższej drewnianej)

v formy do ciast: prostokątnej lub podłużnej

v folii spożywczej lub masła do wysmarowania formy



A TERAZ CZAS WYKONANIE

Na samym początku przygotuj formę. Wyłóż ją folią spożywczą lub wysmaruj masłem.

Następnie włóż do garnka masło, wsyp cukier i kakao oraz wlej wodę. Przetóż garnek na kuchenkę i podgrzewaj całość na wolnym ogniu, do rozpuszczenia składników i zagotowania masy, cały czas mieszając (uwagaż na dłonie, aby się nie oparzyć).

Gdy masa już się zagotuje, zdejmij garnek z masą z kuchenki i odłóż, najlepiej na blat kuchenny. Następnie dodawaj do masy po łyżce mleka w proszku, cały czas energicznie mieszając masę. Wysoki garnek ułatwi zachowanie czystości wokół niego:) Kiedy w masie nie ma już widocznych grudek mleka, czas na dodanie herbatników i bakali. Wsyp je do masy i dokładnie wymieszaj. Może być już trudniej, bo masa będzie gęsta. Wylej całą masę do przygotowanej formy i wyrównaj jej wierzch łyżką. Odstaw formę w miejsce, gdzie będzie mogła wystygnąć. Kiedy uzyska temperaturę pokojową, przetóż ją do lodówki na około 6 godzin.

I gotowe: TA DAM!

Po dłużyjących się 6 godzinach, wyłóż blok z lodówki, przetóż go na deskę i pokrój go w sposób na jaki masz ochotę.

SMACZNEGO!

CZAS PODRÓŻOWANIA

Polska jest piękna!

wkrótce



wakacje

Czekamy na wasze relacje z podróży - zamieścimy je we wrześniowym numerze!

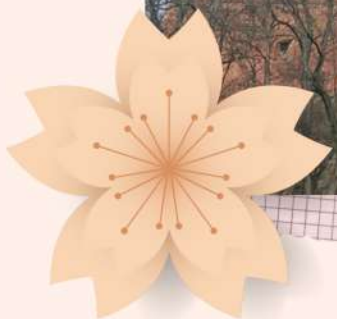
Julia Magnowska



SMOK, SMOG I OBWARZANKI - CZYLI ZA CO KOCHAMY KRAKÓW

Kraków jest to miasto położone w centralnej części województwa małopolskiego. Pierwsze wzmianki o mieście odnajdujemy już w relacji Ibrahima Ibn Jakuba z 966 roku. Warto również zaznaczyć, że Kraków był przez wieki stolicą Polski. Wskazuje na to jego pełna nazwa, czyli Stołeczne Królewskie Miasto Kraków. W Krakowie działa również najstarsza w Polsce uczelnia - Uniwersytet Jagielloński, założony z inicjatywy Kazimierza III

Wielkiego w 1364 roku. Kraków to drugie, zaraz po Warszawie, największe miasto w Polsce pod względem powierzchni. Ze względu na ilość oferowanych atrakcji oraz zabytków, jest to również jedno z najchętniej odwiedzanych przez turystów miast.



Oto 10 najważniejszych zabytków miasta, według portalu Wycieczki po Krakowie:

- Rynek Główny
- Podziemia Rynku
- Kościół Mariacki
- Sukiennice
- Zamek Królewski na Wawelu
- Collegium Maius
- Średniowieczne Mury Obronne Krakowa
- Muzeum Czartoryskich
- Katedra Wawelska
- Kazimierz



Postanowiłam krótko rozwinąć moim zdaniem najciekawszy punkt z listy i zachęcić do zwiedzenia Zamku Królewskiego na Wawelu.

Podczas wykopalisk archeologicznych odnotowano istnienie murowanych zabudowań pochodzących już z XI wieku. Zamek Królewski był wielokrotnie przebudowywany, dzięki czemu jego struktura architektoniczna nie jest jednolita, a sam obiekt łączy w sobie wiele stylów architektonicznych. Czyni to Zamek niezwykle interesującym dla miłośników historii architektury, ale jest również urozmaiceniem jego wyglądu. W samym Zamku znajduje się muzeum o powierzchni 7040 metrów kwadratowych oraz pięć stałych ekspozycji.



Najpopularniejszą z nich są Reprezentacyjne Komnaty Królewskie.

Pomimo popularności obwarzanków, niewiele osób wie, że istnieją specjalne kryteria z nimi związane. Tradycyjny obwarzanek krakowski powinien ważyć od 80 do 120 gramów oraz mieć średnicę o długości od 12 do 17 centymetrów.



Czas przejazdu z Wrocławia do Krakowa pociągiem lub samochodem wynosi ok. 3 - 3,5 godziny.

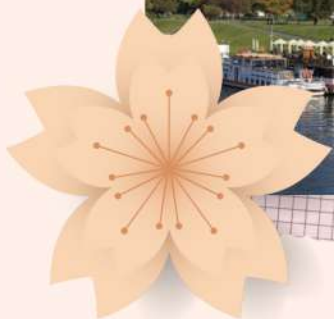


Co ciekawe, w Krakowie tylko osiem piekarni posiada specjalny certyfikat upoważniający do produkowania prawdziwych obwarzanków.

Każdy zna legendę o smoku, zamieszkującym jaskinię u podnóża wzgórza wawelskiego. Jednak dla niektórych zaskoczeniem może być fakt, że smok ten naprawdę istnieje. Nie jest to jednak krwiożercza bestia, a rzeźba z brązu autorstwa Bronisława Chromego. Ciekawostką jest, że smok ten co trzy minuty ziewa prawdziwym ogniem. Rzeźba ta jest jedną z najpopularniejszych atrakcji Krakowa.

Na koniec jedna z negatywnych stron Krakowa - miasto było przez długi czas wysoko w rankingu miejsc w Polsce z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem.

Problem był na tyle poważny, że krakowski smog stał się już pewnego rodzaju legendą. Na szczęście, dzięki sprawnej interwencji władz miasta, wprowadzane są liczne zmiany, a jakość powietrza w Krakowie z każdym miesiącem się poprawia.





"Zawsze przy was"

Kamila Florek, laureatka konkursu literackiego "Wędrowniaki szlakiem wartości"

Mijam trzy zakurzone pokoje i jak co dzień rano wchodzę do kuchni, piję herbatę i uśmiecham się na widok portretu mojego zmarłego męża. Umarł już tak dawno, ale nadal codziennie widząc jego podobiznę, w głowie słyszę słowa „dzień dobry, Kochanie!”. Szkoda, że nie mógł wychować Piotrka, może wtedy życie naszego najmłodszego syna potoczyłoby się w innym, lepszym kierunku...

Tym sposobem zostałam sama w wielkim domu. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko posprzątać ich pokoje i je wynająć. Przecież na Podkarpaciu mamy tylu turystów!

Jako pierwszy pokój Asi. Tyle tu tomów słowników! Ile pracy kosztowało mnie znalezienie dla niej dodatkowych lekcji z angielskiego. Pracowałam na dodatkowym etacie, żeby opłacić jej zajęcia i dojazdy... Kiedy Stasiu jeszcze żył, zastanawialiśmy się, jak z tych samych rodziców mogą wyjść tak różne dzieci i rzeczywiście, czas pokazał, że się nie myliliśmy. Asia została kardiologiem, Grzesiu jest już kapitanem, a Piotruś... Piotruś wyjechał do Warszawy, żeby robić karierę aktorską. Nie spotkał się tam z uznaniem dla swojego talentu i zaczął pić, udaje mu się czasem coś dorobić w małych produkcjach, ale nie spełnił swoich marzeń. Znowu nie dostał roli...

Pozostaje mi tylko przestać mu jakieś zaskórniaki, żeby nie chodził głodny w tej Warszawie.

Ale jaka radość mnie ogarnęła, kiedy Asia przyszła do domu z wynikami matury. Zawsze była zdolną uczennicą! Teraz robi wielką karierę w Australii. Szkoda że nie mogę cieszyć się wnukami tu, w kraju. O jest tu też włóczka! Tak, pamiętam te czapeczki, które robiłam dla jej bliźniaczek tuż po urodzeniu. A co to? Pistolet Grześka. Kupiłam go tuż po śmierci Stasia... Jak było mi wtedy ciężko! Ten pistolet, po którego pojechałam do Rabki, nie był bardzo drogą rzeczą, a mimo to musiałam wybierać, czy kupić synkowi zabawkowy pistolet, dzięki któremu mógłby poczuć się jak żołnierz, bawiąc się z kolegami, czy wydać te pieniądze na chleb...

Dzisiaj już nie pamiętam, jak wtedy nakarmiłam rodzinę, ale radości Grześka z pistoletu i tego, że w końcu mógł wykorzystać swoje zdolności przywódcze, była dla mnie czymś, czego zapomnieć bym nie mogła! Cały karton z kasetami może należeć tylko do Piotrka. Te obrazy też są jego. Chłopak zawsze miał wrażenie, że nikt nie rozumie jego artystycznego geniuszu. Starłam się być dla niego ojcem i matką. Jego wychowanie kosztowało mnie najwięcej emocji. Pewnego dnia szukałam go w całej wsi, bo nie wrócił z imprezy do domu. Byłam tak przestraszona, gdy nie zjawił się nawet w porze obiadowej... Okazało się, że spał u kolegi. Zawsze był niesforny... Tak zostało do dzisiaj. Pogubił się w życiu. Chciałam wynagrodzić mu brak taty, ale to nie było możliwe. Przez to, że było mi go szkoda, to jemu poświęcałam, jako najmłodszemu i najbardziej pokrzywdzonemu, najwięcej uwagi i uczuć.



Mam nadzieję, że wkrótce się zobaczymy na moich siedemdziesiątych urodzinach. Jestem taka zadowolona, że wszystkie dzieci będą w tym dniu razem ze mną. Asia powiedziała, że przyjedzie, a tego się nie spodziewałam. Podróż z Australii jest taka długa i kosztowna. Grzesiek ma tego dnia istotne zadanie w pracy, ma zająć się oprowadzaniem pewnego generała w ramach ważnego szczytu dotyczącego zbrojeń. Piotruś też obiecał, że przyjedzie. Telefon! Dzwoni Asia.

Nadszedł dzień, gdy odwiedzą mnie...

-Tak kochana córeczko?

-Mamo, bardzo Cię przepraszam, ale nie przyjadę do Polski na Twoje urodziny. Bardzo bym chciała, ale bilety o podrożały i nie dam rady z tego powodu przyjechać.

-Dobrze córeczko, wielka szkoda, ale rozumiem. A co u Ciebie słychać, dziewczynki są zdrowe?

-Wszystko w porządku. Nie mogę teraz rozmawiać, bo za chwilę mam pacjenta. Przepraszam, zadzwonię później.

Dała mi taką nadzieję, kiedy w poprzednim telefonie poinformowała mnie, że przyjedzie...

Nadszedł dzień, w którym odwiedzą mnie synowie. Tak bardzo mnie to cieszy! Upiekę dla Grzeska jego ulubioną babkę z bakaliami, a dla Piotrka... Kaczka! Tak, uwielbia kaczkę według mojego przepisu.

Wszystko już gotowe! Jeszcze tylko zakręcę loki, ubiorę się w moją ulubioną zieloną sukienkę i mogę rozkładać talerze. Co to za hałas? Ktoś dzwoni! To Grzesiek.

- Dzień dobry Mamo, niestety oprowadzanie generała się przedłuży, więc nie mogę przyjechać. Przepraszam, ale zrozum, że to dla mnie niezwykle ważna szansa. Moja kariera może zależeć od tego spotkania.

Piotrek powinien przyjechać już godzinę temu. Jedzenie stygnie. Oby tylko nic nie wydarzyło się na drodze! Muszę do niego zadzwonić.

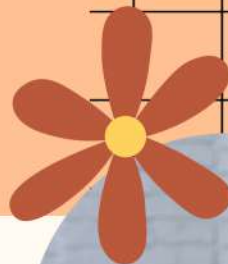
- Piotruś! Gdzie jesteś?

- Mama? Nie uwierzysz! Znowu nie dostałem roli! To mogła być dla mnie ogromna szansa! Myślałem, że tym razem mi się uda! Dlaczego Ci ludzie nie potrafią docenić mojego talentu? Odniosłam wrażenie, że Piotrek znowu był pijany i uświadomiłam sobie, że nawet nie wyruszył z Warszawy, żeby przyjechać na moje urodziny.

Wszystko wokół nagle zniknęło. Widziałam tylko talerze ułożone na stole. Przypomniałam sobie pierwszą wigilię ze Stasiem, podczas której już wiedzieliśmy, że spodziewamy się dziecka. Przez kolejne lata przybywało talerzy. Kiedy spędzaliśmy czas z dziećmi, było tak wesoło. Później talerze zaczęły znikać. Najpierw wyprowadziła się Asia, później zabrakło talerza Grzeska, a w końcu i Piotrek wyjechał.

Pani Maria wpatruje się nieruchomo w przestrzeń. Ostatni promień słońca pada na jej pusty talerz.

Zapada zmrok...



26 MAJA

KAŻDEGO ROKU



DWA TYGODNIE...

– tylko tyle i aż tyle czasu mamy, by przygotować naszym mamom niespodziankę z okazji Dnia Matki.

To czas, który w zupełności wystarczy, by coś miłego zaplanować i przygotować.

W przedszkolu niemal każdy wielokrotnie przygotowywał laurki, wkładając w ich powstanie wiele wysiłku i inwencji twórczej. W „tamtych czasach”, gdy mama zajmowała przeważającą część naszego „małego kilkuletniego świata” – laurki powstawały nie tylko z okazji Dnia Matki. Powstawały jako naturalny odruch naszej miłości i tęsknoty, bo czas w przedszkolu bez NIEJ – często bardzo się dłużył. Laurki – zatem – były „bezokazyjne”.

A może trafniejszym byłoby stwierdzenie, że Dzień Matki był niemal codziennie.





WANN IST DER MUTTERTAG IN POLEN?

Z biegiem czasu – nasz świat się poszerzył. Pojawiło się wielu nowych znajomych i przyjaciół. Nasz czas – który niestety „nie jest z gumy” – dzielimy na kolejne przyjemności, obowiązki, pasje, zajęcia, spotkania,...



Spotkania z mamą coraz częściej są przelotne, w pośpiechu i krótkie. W naszym nastoletnim świecie brak już czasu na częstą produkcję laurek – to oczywiste, bo z nich wyrosliśmy. Niestety – często też wyrosliśmy nie tylko z „bezokazyjnych” podarunków, z „bezokazyjnej” pamięci o naszych mamach, ale też ze świętowania tego jedyne dnia, który choćby ze względu na zapis w kalendarzu, powinien być im poświęcony. Na zajęciach języka niemieckiego, podczas omawiania tematu „kalendarza świąt niemieckich” – uczniowie porównują świąteczne tradycje naszych zachodnich sąsiadów z rodzimymi. Porównujemy również daty. Niestety – w każdej klasie znajduje się spora grupa uczniów, która nie ma pojęcia, kiedy obchodzony jest Dzień Matki w Polsce.

Dodam, że temat ten jest w podręczniku klas ósmych, więc trudno szukać usprawiedliwienia niewiedzy w braku znajomości kalendarza.

Zdumiewa mnie, jak szybko niektórzy ósmoklasiści „wyrosli” nie tylko z „bezokazyjnej laurkowości” i codziennego świętowania spotkań ze swoimi mamami, ale też z obchodzonego raz do roku kalendarzowego Dnia Matki.



DZIEŃ MATKI

Przypominamy więc w naszej gazetce, że warto już dziś pomyśleć, jak miło spędzić ten dzień i przygotować szczególne spotkanie z mamą. Własnoręcznie wykonane prace – zawsze są wartościowe.

Obrazki wykonane z suszonych kwiatów lub listków, np. koniczyny (samodzielnie znalezionej – czterolistnej!) z miłym cytatem, mogą sprawić radość. Bardziej czasochłonne są kolaże z rodzinnych fotografii, które mogą budzić miłe wspomnienia wspólnie spędzonych chwil i wspólnych radosnych przeżyć. Bardziej zaawansowani mogą zabawić się w reżysera i wyprodukować film. Proponuję: animowany (techniką poklatkową – wiele jest aplikacji w internecie, dzięki którym nie jest to trudne) lub film na bazie prezentacji – również powstałej z rodzinnych zdjęć i fragmentów archiwalnych, rodzinnych filmów. Można też poświęcić popołudnie na wspólną rodzinną sesję zdjęciową z użyciem różnych zmodyfikowanych części garderoby, czy akcesoriów (na wzór „foto-budki”). Takie popołudnie może okazać się nie tylko radosnym spotkaniem z mamą, ale też może pozostawić miłe wspomnienia – właśnie w postaci kolażu powstałego ze zrobionych, podczas wspólnej sesji, fotografii. Własnoręcznie wykonać można też „las w słoiku” – to zadanie dla miłośników roślin. Na stronach internetowych znajdziecie wiele porad i instrukcji na ten temat. Pasjonaci gotowania i pieczenia – znajdą też na internetowych stronach mnóstwo przepisów na smakowite potrawy, ciasta lub desery. Pomysłów na spędzenie wspólnego dnia lub zaplanowanie miłego spotkania jest wiele.

Nie dopuśćcie do tego, by – jak w opowiadaniu „Zawsze przy was”, zamieszczonego na poprzednich stronach gazetki – wasze mamy siedziały tego dnia same przy nakrytym stoliku...



Nadchodzą ciepłe dni. Warto więc wypoczywać na świeżym powietrzu – na przykład w lesie. Dobrze jest się zatem dowiedzieć, jak powinniśmy zachowywać się w lesie, czyli poznać "leśny savoir vivre"!



Nadleśnictwo Przedbórz

ZASADY ZACHOWANIA SIĘ W LESIE

Lasy zajmują prawie 30 % powierzchni naszego kraju i są dostępne dla ludzi przez cały rok. Od świtu do nocy możemy wędrować wyznaczonymi szlakami, podziwiać przyrodę, słuchać śpiewu ptaków oraz szumu drzew. Dbając o bezpieczeństwo i trwałość lasów należy przestrzegać pewnych zasad.

W LASACH ZABRANIA SIĘ:



- Śmiecenia
- Rozpalania ognia
- Zanieczyszczania gleb i wód
- Rozgrabiania ściółki i niszczenia grzybów i grzybni
- Niszczenia i uszkodzania drzew, krzewów lub innych roślin
- Niszczenia urządzeń, obiektów gospodarczych i technicznych oraz znaków i tablic
- Zakłócania ciszy
- Biwakowania poza miejscami do tego wyznaczonymi
- Wchodzenia na teren ostoi zwierząt, upraw leśnych do 4 m. wysokości, powierzchni doświadczalnych oraz drzewostanów nasiennych
- Puszczania psów luzem
- Ruchu pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem drogami leśnymi

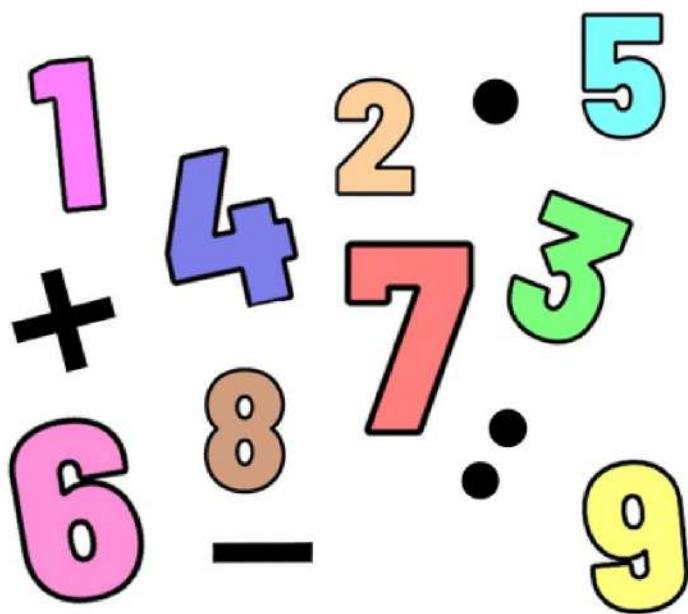
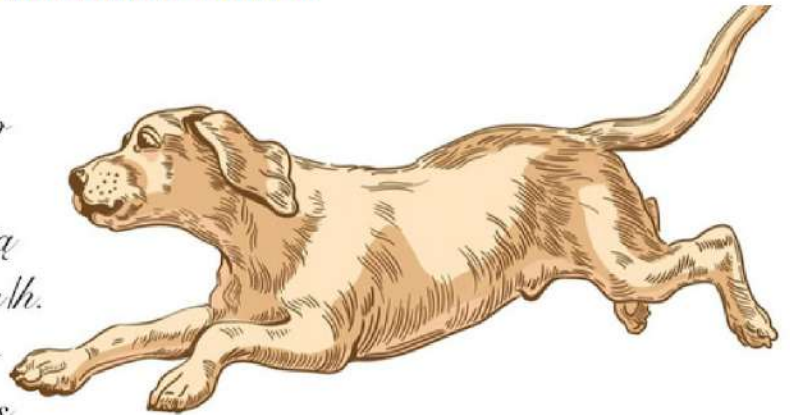
Nadleśnictwo Przedbórz, ul. Konecka 50 , 97-570 Przedbórz, tel. (044) 685 40 10, fax (044) 685 40 12



Akademia Pitagorasa

Dziękujemy Pani Jolancie Kurnol!

Dziewczynka, chłopiec i pies wyszli na spacer. Startują w tym samym miejscu, o tej samej godzinie i idą w tym samym kierunku. Chłopiec spaceruje z prędkością 5km/h, a dziewczynka z prędkością 6km/h. Pies natomiast biegnie od dziewczynki do chłopca ze stałą prędkością 10km/h. Pies nie zwalnia podczas zawracania. Jaką drogę przebiegnie pies w ciągu godziny?



Zagadka 2

Masz do dyspozycji dowolne działania matematyczne, które znasz i musisz wykorzystać wszystkie cyfry od 1 do 9, każdą tylko raz. Twoim zadaniem jest ułożyć takie równanie, którego wynikiem będzie 1, potrafisz to zrobić?

Zagadka 3

W pokoju jest 5 osób. Część z nich kłamie, a część mówi prawdę. Na pytanie „Ilu kłamców jest wśród was?” każdy odpowiedział co innego. Oto odpowiedzi:

- Jeden
- Dwóch
- Trzech
- Czterech
- Pięciu.

Ilu było kłamców w pokoju?



POSSESSIVE ADJECTIVES Choose the correct word

1 Sam forgot to put
----trousers on !!:(

- a. her
- b. my
- c. your
- d. his



2 They celebrated ---
wedding yesterday

- a. his
- b. its
- c. our
- d. their



3 I enjoy reading ----
comics.

- a. your
- b. her
- c. my
- d. his



4 Amy always has
lunch with--- friends

- a. her
- b. its
- c. our
- d. their



5 She likes-----
clothes very much.

- a. her
- b. our
- c. your
- d. its



6 Dad damaged ----
car in an accident.

- a. his
- b. our
- c. your
- d. their



7 We should always
fasten ----seat belts.

- a. her
- b. my
- c. our
- d. its



8 ---husband gave her
a very nice ring .

- a. her
- b. his
- c. its
- d. our



9 This baby can touch
--- toes very easily .

- a. his
- b. its
- c. her
- d. our



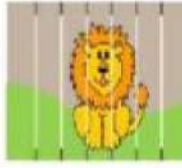
10 Ken fell off ----
bike .

- a. our
- b. its
- c. your
- d. his



11 This lion is in ----
cage at the zoo.

- a. her
- b. your
- c. our
- d. its



12 I brush -----teeth
twice a day.

- a. his
- b. our
- c. your
- d. my



13 You mustn't tell ---
secret to anybody !

- a. its
- b. our
- c. my
- d. your



14 They are eating ----
pizza together.

- a. their
- b. my
- c. your
- d. his



15 Bob has just
broken-----leg !

- a. her
- b. its
- c. his
- d. our



16 These blue birds
are in -----nest.

- a. my
- b. our
- c. your
- d. their



17 We are sleeping in
----nice basket !

- a. her
- b. our
- c. your
- d. its



18 Kate is riding -----
favourite horse.

- a. its
- b. his
- c. your
- d. her



19 I find it difficult
to do ---homework.

- a. their
- b. my
- c. your
- d. his



20 Joe bought ----
mum nice flowers .

- a. our
- b. his
- c. her
- d. its



21 He loves working
on ----computer.

- a. my
- b. her
- c. your
- d. his



22 She never forgets
----inhalator .

- a. our
- b. your
- c. her
- d. his



23 Parachuting is ----
favourite hobby.

- a. her
- b. my
- c. your
- d. his



24 This is ----third
birthday today.

- a. its
- b. our
- c. his
- d. her



J O B S



- 1. singer
- 2. doctor
- 3. farmer



- 1. pilot
- 2. policeman
- 3. cook



- 1. artist
- 2. fireman
- 3. clown



- 1. vet
- 2. doctor
- 3. fisherman



- 1. teacher
- 2. clown
- 3. postman



- 1. pilot
- 2. doctor
- 3. baker



- 1. fisherman
- 2. dancer
- 3. fireman



- 1. farmer
- 2. vet
- 3. policeman



- 1. dancer
- 2. vet
- 3. teacher



- 1. cook
- 2. clown
- 3. butcher



- 1. baker
- 2. farmer
- 3. teacher



- 1. baker
- 2. clown
- 3. singer



- 1. artist
- 2. vet
- 3. postman



- 1. policeman
- 2. dancer
- 3. pilot



- 1. butcher
- 2. singer
- 3. fireman



Humor z zeszytów szkolnych

Język polski :

„Mówi, że nie umie mówić.”

„Kopernik był akrobatą, bo napisał dzieło o obrotach.”

„Budzik spełnia wiele czynności, ale najczęściej chodzi wraz ze wskazówkami.”

Matematyka :

„Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy, a raz szerszy.”

„W życiu Pitagorasa liczyło się tylko liczydło oraz kalkulator, którego wtedy jeszcze nie znano.”

Biologia :

„Błony komórkowe spełniają bardzo ważną funkcję w życiu komórki: wiedzą kogo wpuścić, a kogo wypuścić, czyli funkcje celnika.”

„Niektóre bakterie rozkładają obornik na kompot.”

„Krowa to zwierzę roślinobójcze.”

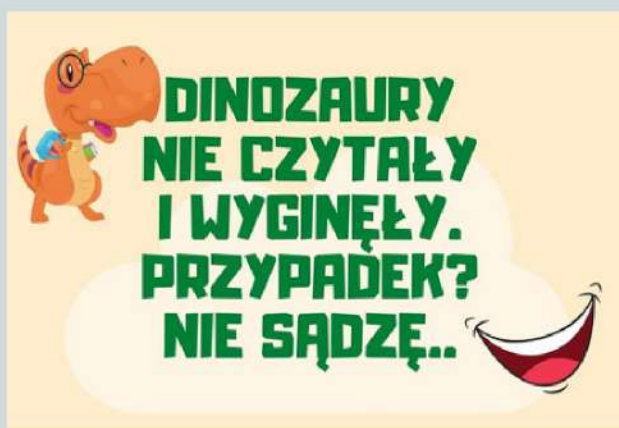
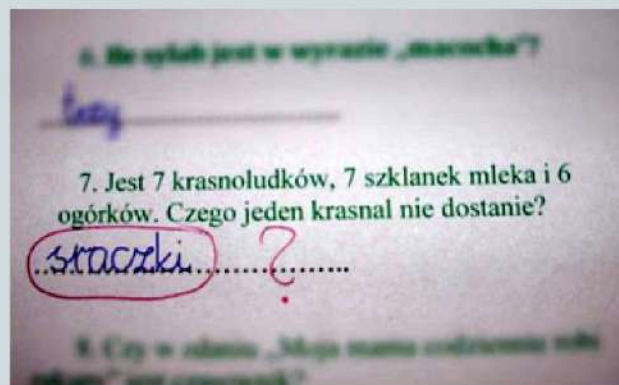
Geografia :

„Wisła płynąc przez Żuławy wpada w depresję.”

Muzyka :

„Perkusja to zestaw garnków, w których gotuje się muzyka.”

Opracował Filip K.



W tym numerze korzystano z następujących źródeł:

<https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/lasy-na-swiecie>

<https://www.kuchnieswiata.com.pl/pl/warto-przeczytac/item/202>

<https://www.national-geographic.pl/traveler/artukul/kanada-ciekawostki-9-zaskakujacych-faktow-o-kraju-liscia-klonowego>

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Kanada> <https://fajnepodroze.pl/31-ciekawostek-o-ottawie-w-kanadzie/>

<https://stock.adobe.com/pl/search?k=parliament%20hill%20ottawa>

<https://www.przyslijprzepis.pl>

<https://podroze.onet.pl/kulinaria/obwarzanek-precel-bajgiel-z-krakowa-historia-ciekawostki-produkcja/wrkvfgt>